

Sabotaż wyborczy podczas Eurowyborów?

Data publikacji: 2.06.2014 16:30

29 maja podczas sesji Rady Miejskiej w Cieszynie, przewodniczący Bolesław Zemła odczytał zażalenie, jakie złożyli mieszkańcy ul. Tysiąclecia w sprawie braku informacji o zmianie siedzib lokali wyborczych podczas ostatnich wyborów do Parlamentu Europejskiego. Głos w tej sprawie zabrała jedna z mieszkanek ul. Tysiąclecia w Cieszynie.

Podczas ostatnich wyborów do Parlamentu Europejskiego pojawił się pewien problem związany z lokalami wyborczymi. Mieszkańcy ul. Tysiąclecia w Cieszynie postanowili przerwać milczenie i wystosować w tej sprawie odpowiednie pismo do władarzy miasta, a nawet pokusili się o stwierdzenie, że miał miejsce sabotaż wyborczy.

Jak się okazało, kiedy w dniu wyborów, cieszynianie udali się do lokali wyborczych, w których zawsze przy okazji wyborów oddawali swoje głosy, czekała na nich spora niespodzianka. Budynek, który powinien w tym dniu tętnić życiem stał opustoszony i co najważniejsze zamknięty. W bliskiej odległości, jak tłumaczy mieszkańcy w swoim zażaleniu, nie było żadnych informacji, gdzie powinni się udać, by zagłosować. W ten sposób, wielu z nich, a zwłaszcza starsi ludzie, nie oddali swojego głosu.

Mieszkańcy wyżej wymienionej ulicy napisali więc list otwarty, a sprawę poruszono 29 maja na sesji Rady. Na całej sesji, wytrwale do końca czekała jedna z mieszkanek, by w końcu zabrać osobiście głos w tej sprawie. **Chciałam się zwrócić z zapytaniem, dlaczego ktoś tak zaniedbał tę sprawę** – mówi pani Starska, po czym dodaje. **Jeżeli już pojawiły się jakieś plakaty z informacją były one zaklejone i niewidoczne. Ludzie starsi chcieli wziąć udział w tych wyborach, a ze względu na totalną dezorganizację zostali tej szansy pozbawieni. Ja to nawet nazwałam sabotażem wyborczym. Zawsze było miasto obklejone różnego rodzaju informacjami, czy to o kandydatach, czy jakimiś innymi ogłoszeniami, a teraz nic.**

Zmiany siedzib lokali wyborczych wynikały ze zmiany obwodów głosowania mówił sekretarz Miasta Stanisław Kawecki. **Te zmiany obwodów siłą rzeczy wpłynęły również na lokale wyborcze. W Cieszynie przenieśliśmy trzy takie lokale. Co do informowania uważam, że wszelkie ogłoszenia w zakresie kodeksu wyborczego zostały zamieszczone terminowo, właściwie i w odpowiedni sposób. Dotyczy to plakatowania i tablic na rynku miasta, ogłoszenia obowiązkowe były powielane kilkakrotnie, co dokładnie sprawdzały komisje wyborcze, również pod kątem flagowania mimo, iż nie jest to wymóg prawny. Wszystkie ogłoszenia były również zamieszczane w Internecie. Były również informacje w tej sprawie w Wiadomościach Ratuszowych** – tłumaczył sekretarz.

Stanisław Kawecki przyznał, iż problematyczne było oznakowanie tych lokali, które przestały funkcjonować, jako lokale wyborcze. **To według mnie było jedyne niedopatrzenie. Nie uważam, iż byłby to sabotaż wyborczy. A takie problemy, jak się dowiedziałem były nie tylko w Cieszynie, ale również w całej Polsce. Z pewnością wyciągnę z tego jednak wnioski na przyszłość.**

Mieszkańcy ul. Tysiąclecia w swoim liście zażądali publicznego wyjaśnienia tej sprawy oraz przeprosin za zaistniałą sytuację. Przewodniczący Rady Miasta przyznał, iż cała sytuacja zostanie jeszcze raz przeanalizowana. Odpowiednią informację na piśmie wystosuje również Burmistrz Miasta Mieczysław Szczurek.